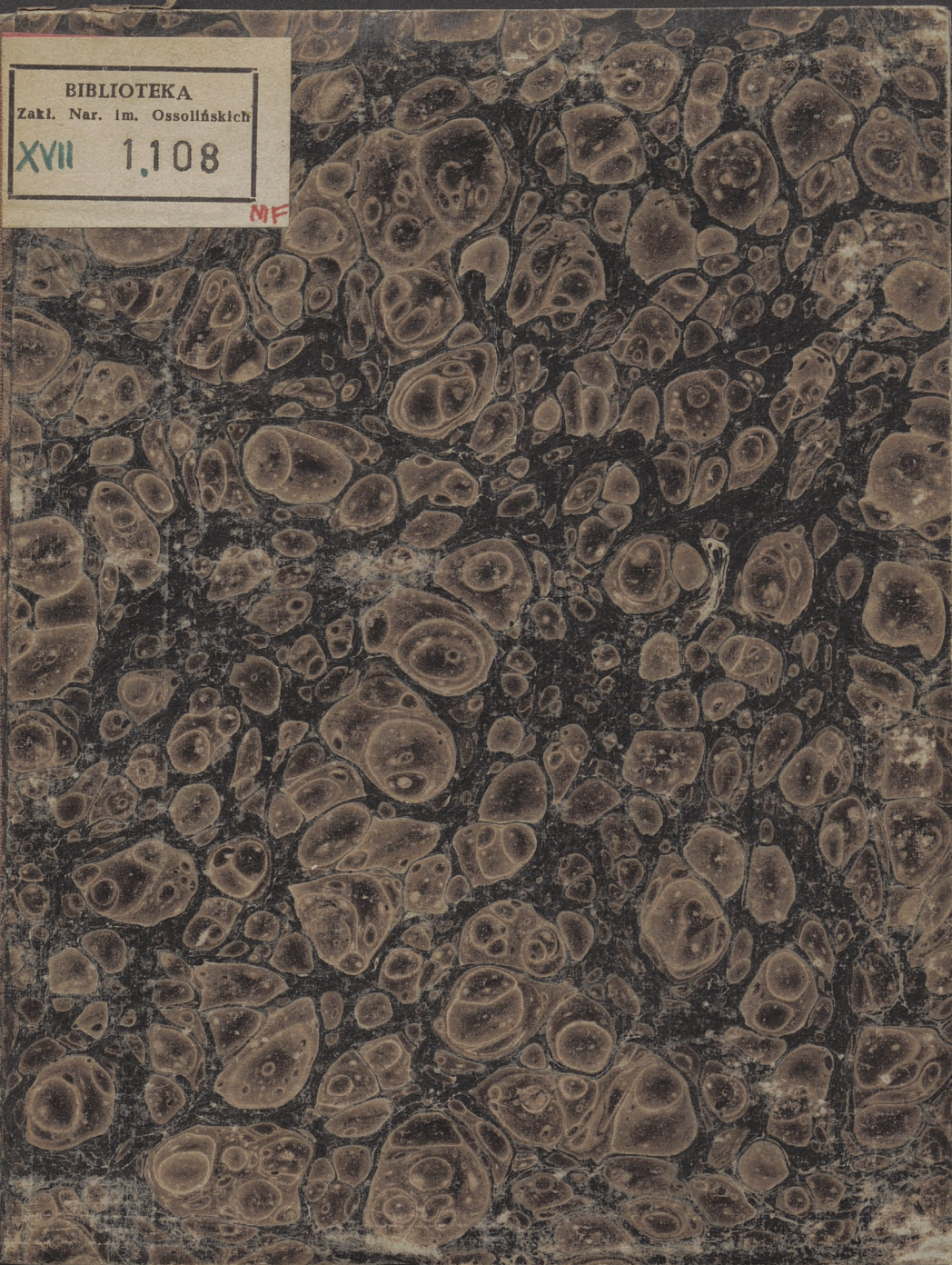


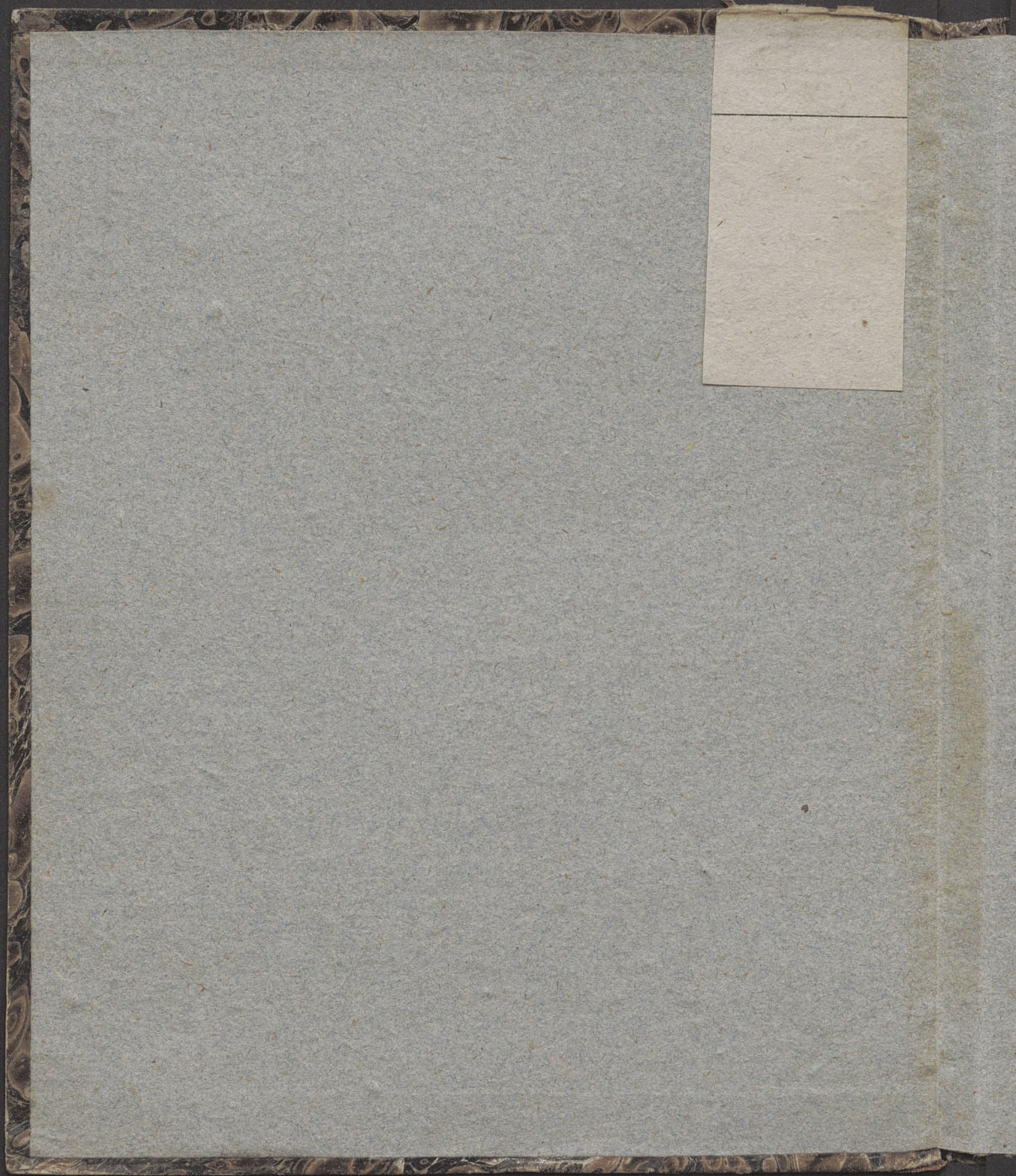
BIBLIOTEKA

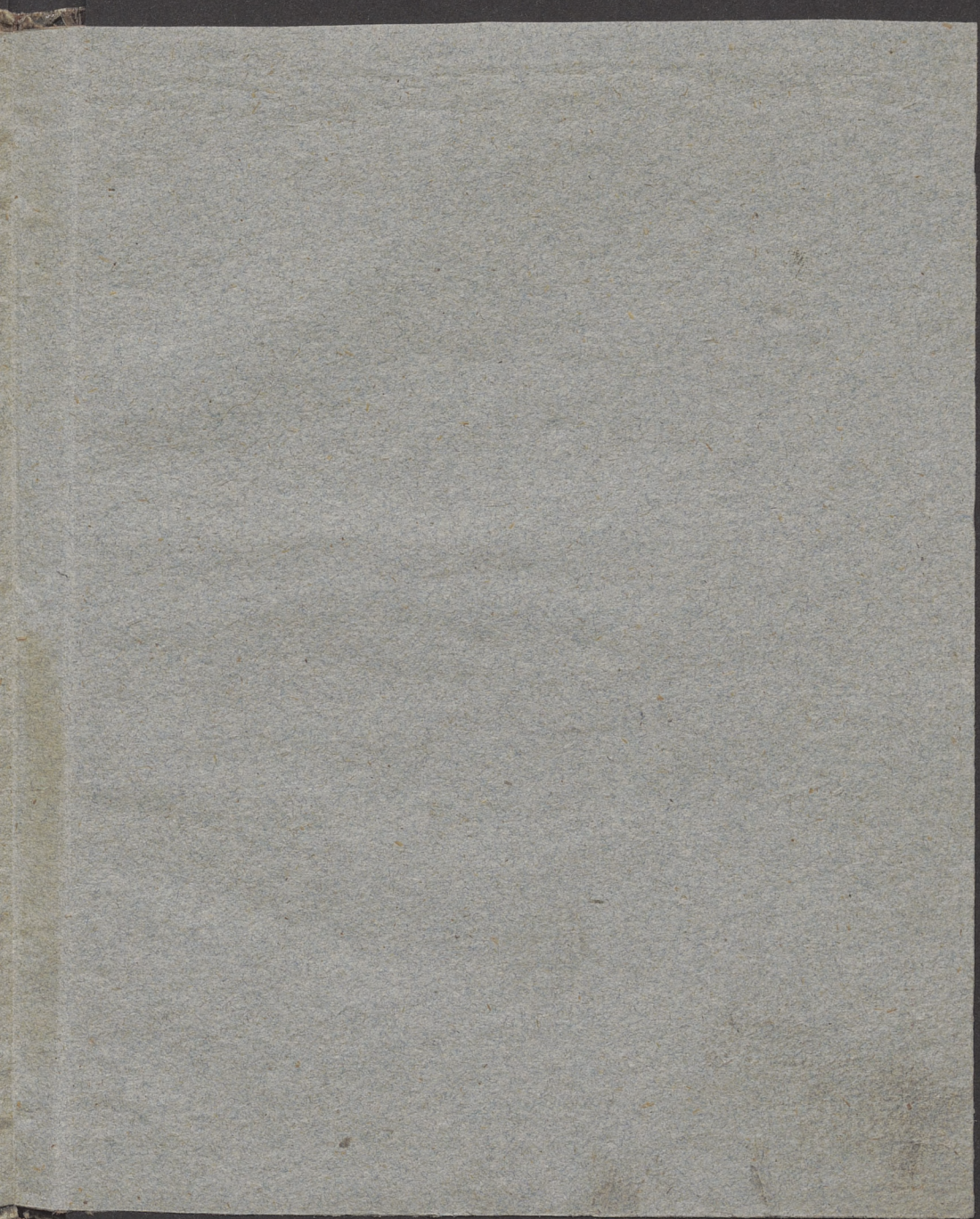
Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII 1.108

MF







...

S A T Y R *Lab*
W E S O L Y
z Kraiow Litewskich

^{NA}
K O L E D E. *Justyn*

Iego Mosci Panu

Hieronymowi Chodkiewiczowi.

Wielkiej czerstwości / wielkiej wkládności /
y wielkiej nadzieie.

OSMIETNEMV SYNOWI.

Jáśnie Wielmożnego Pána / Pána Ja-
ná Carola Chodkiewicza / Hrábi ná Bychowie / z
Szklowá y Myszy. Smordzkiego y Derpskiego
Starosty / Hetmana najwyższego W. K. Lit. y wszy-
skiej ziemie Inflantkiej generalnego
Commisarza. &c. &c.

Z W I N S Z O W A N I E M.

Láski Bozey / dobrego zdrowia / przyiázní ludz-
kiej / w enotách pomnożenia / y ná wšem
błóstawieńsiwa Páńskiego /
w hoyne / wesole / á niesmiertelne látá /

OD

15.712

I Symona Sylaskiego, slugi najniższego.

N A P I S A N I.

W Wilnie Roku szczeniawie zaczatego 1606. D. 3. Jan.



DO IEGO MOSCI

Pana Hieronima Chod-
kiewicza Syna Jego Dobci Pa-
na Starosty Smoydzkiego / Hermas-
na naywyższego W. K. Lit. rz.



ZAslysal SATYR w lesiech o KOLEDZIE moięy,
Kcoram pisac zaczął ku ozdobie twoięy.
Cny HIERONIMIE, kwiecie boiem jawse meżnych,
CHODKIEWICZOW, MIELECKICH, Hetmanow porajnych,
Przybieł. y darł sie gwałtem bieżć frymem moiem,
Ze o bystrym dowcipie wiele slyszal twoiem.
Pucilem. a i ci dyki, przyimi go wesolo,
Bo ja sobz potiagnal, slijnych BOGIN kolo.
Zkorych pobacysz, takim ucinić cie maia.
Gdy w stopy OJCA swego mlodz iwa jak kładzie.



XVII - 1108 - 14

S A T Y R.

Nocy szczęśliwa / nocy wielce pożądana /
 Ktoras naródzoného w przód witała PANA.
 Wstap w pod ziemne lochy / z mglistym twoim cieniem /
 Niech PHOEBVS złotym ziemie obtoczy promieniem.
 Niech ogniście swe strzały po świecie rozściele /
 Gdy sie nowy ná ziemi pokoy ludzioro dzieie.
 Gdy wszyscy máluckiego IESVSA witaia /
 A spolne wspominki w przyiażń odsyłaia.
 Kiedy IANVS dwuczolny rok nowy podáie /
 A mnie ze TRZEMA KROLMI w BERZVNSKIE Bł
 Abym náwiedzil pokoy MARSA sierzdzwego / (kráie.
 W ktorym żyie CHODKIEWICZ, Kochanie onego.
 CHODKIEWICZ mowie CAROL, syn dzielney BELLONY /
 Stawa / szczęściem / y mestwem wiecznie wzbogáa
 Zemkni swe cienie nocy / zbierz plachty žalobne / (cony
 TYTAN ná wozie toczy promienie ozdobne.
 Ide w droge / wczony HELICON náwiedzić /
 W nim wodotoczne NYMPHY, w nim y MVZY zwié-
 Ktore náwiedza ze mna HIERONYMA cnego / (dzie /
 Syná / ochłode mila / CAROLA wielkiego.
 Opiewáiac / że BOGA ná swiat niebá dály /
 Ze go chory Anyolow z pásterzmi witały.
 Wstapże czarna nocy / nád zwyczaj sie báwiś /
 Prožno serdeczna radość / ciemnościami trawiś.
 Widziálas PANA / PANA witałas we żlobie /
 Ny go też prágniem widzieć w człowieczey osobie.

Lecz ot HELIKON / gdzie są piastunki małego
IAROSZA CHODKIEWICZA w nadziei wielkiego.

Twoż y iasna ZORZA / owo PHOEBVS złoty.

Owo same BOGINIE z swoiemi kłeynory.

Panny / co nad wu wierzchnym PARNASIE mieszkanie.

Z swe zoldowce żywym zdroiem napawacie.

Do was posłany jestem / to wam wiedzieć trzeba /

Ze BOG w ludzkiej naturze / dzisiaj zstąpił z nieba.

Laurem przy rozach wonnych ozdobcie swe skronie /

Godna tak Muzom stanac przy Marsowym tronie.

Oczone rytmy / piesni wesole gotujcie /

Wiosnowania w KOLEDe nowe wyprawujcie.

Opominiki z polnymi ludziesie zapiaia /

Milosc z przyiaznia w NOWYM ROKV odnawiaia.

Milosc / y przyiazni wiina swa HIERONYMOWI /

Przy mnie zaniescie / iako swemu Alumnowi.

Wam ci tego w czwyczenie KODZIC ofiartowal /

Wam zaprzegsy w tabliczke w opieke zgotowal.

Godzien Jowisa / godzien Mnemosyny z wami /

Liczye sie synem / miedzy tak cnymi corami.

Idzciez ze mna z kwapliwie / KOLEDe mu daycie //

Z mlodym tego latom miluchno przyiajcie.

Ot stoi MARSOW palac / tu z OYCEM mieszkawa.

Oto iako sie tu wam mile wsmiechawa.

Zaczniß o madra CLIO rytmy twoie stawie /

Godna rzecz HIERONYMA KOLEDa / zabawie.

C L I O.

Wielkich ktora Herod w dziecie opisuie /

Dzisiaj w koledzie rytmy krebie wyprawuie.

B O G ná ziemié / á po kóy z niebá jest podány /
Niedościglych od wieków swiátu obiecány.

B O G A / y po kóy tobie **I A R O S Z V** przynoše /
Gdy maš to dwoie / czegoć wiecey trzeba profez

E V T E R P E.

Jeśli **A P O L L O** wypráwnie brzmienia /
Wdziecznośc ia dáie pienia /
Me sa y **M A T H E M A T A** /

Znam gdy zá **P H O E B E M** nástepnia lata.
R O K N O W Y mamy / miey y šczęście nowe /
Kroceć inž jest gotowe.

Lata táž zycžliwe /
Wiedzi w **I A R O S Z V** dobi y m zprzyczliwe.

T H A L I A.

Niech **L A T O** kłosiane swe dáry /
Drodzay ná polách bez miáry /
Zbožá słońcem ozolciáie /
Podáieć kłosami zgestniáie.

Niech **I E S I E N** owoc y **P O M O N A** /
Zwierz **Z I M A** śniegiem powlecona /
Y **W I O S N A** swa véieche dáie.
Bo zyjne ráda widze kraie.

M E L P O M E N E.

Pienia o **M A R S V** ráda swoje stáwie /
Pientem rozštropna y **P A L L A D E** báwie /
Bo to oboie nieprzeżyte w látá /
Te podobnieyše zabáwy y swiátá.

Dzgodzie MARS krwawy / y PALLAS uczona /
Przytemnieyła jest MARSEM powleczona.

Nieyże y serce wtelgomysłne w sobie /
Nauka dzisiaj / iutro MARS przy tobie.

TERPSICHORE.

A swey zabawy teraz zaniechawszy /

A choreom pokoy dawszy /

OKOLEDY daniu siostr swych nasladnie /

Bierz IAROSZV coc winiśnie.

Cy / ktora widzisz y odlegle kracie /

Badz gdzie oka nie podacie /

HAETON swego promieniem lskniacego /

Badz gdzie picze SKOP / całego

Ogniem murzyną / SLAWO zawolana /

Znay nowego ze mna Pána.

Badz przy nim w mlodym tego teraz lecie /

A uczyń starym na swiecie.

Szczesliwe gniazdo / ktore wychowalo /

Gdziez by wiecey dostawalo ?

ERATO.

Jesli sie inisi w slicznosci kochaja

Ciala / to czynia / bo prawey nie znaja.

Lecz ia z mey checi druga dacie tobie.

Ku cney ozdobie.

Godzienes wtelkych nauk / y dzielnosci /

Godzienes DZIADOW HETMANOW wiecznosc.

Nieyze oboie / milosc od OYCZYZNY.

BOG dać rok zyjny.

P O L I H Y M N I Ā.

Ja wlelepomna pámieć w swym dozorze máiac /
Zá R O L e D e c oddáie I A R O S Z V. zádáiac /
Nlechay cie P H O E B V S bystrem dowéipem bogáci /
Nlech drogiem I V N O złotem dań twey cnoćie pláćie.
Nlech mlodość twa I V V E N T A y N E M E Z Y chowa /
Boć dlugowieczna słuźnie S E N E C T A gotowa.

V R A N I A.

MINERWA, Ptorey rozstropność hołduie /
Z stárowieczney náuki pilnuie /
Nleba z P L A N E T Y niechay ci pomocne
Beda / y N Y M P H Y z niemi wodotoczne /
Nlech ci madrości obširey dodáia /
Wliciechay w śczéścii wiecznie pomnážaiá.

C A L L I O P E.

Jam ostátnia w tym rzedzie / lecz przynosze dáry
Nie posledne od B O G I N / iákie miał wiek stáry /
O D A G E N O R Y zdrowie / moc H E R C V L E S O w a /
Rozstropność dwuczolnego I A N A, ráde zdrowa.
N A P E Ľ kwiećie dáia / H I N N I D E S swe ziołá /
H A M A D R I A D E S rozne owoce / badź z polá /
Badź z ogrodow kwit. ćistych Bogiń H e s p e r i y s k i c h.
Potym przytomnyć bedzie przy tych J o w i s z w B y r k i c h

S A T Y R.

Nia zlesnych chát moich Satyr kopytnogi /
Ntośec iáktże z mey strony vpominek drogi /

choć nie kosztowne perły / nie kamienie drogie /

Ani iedwabne bąry / ani skarby mnogie.

ni złota od Gryphow gdzieś srogich kopane /

Badz po złotobrzeżystych potokach zbierane.

o wiem wre wspominki nie plennista WILNA,

Ni ciekała WILIA / brzegom swym jest silna.

le kasztany / przy nich orzech / y migdały.

A barłatne pozemki / pomarańczę wspaniały /

bedzie y wiśnia / bedzie y jabłko dojrzałe /

Pigwa / broskwinia / z tymi małony dostale.

o młodym twoim latom : Nadjietey o tobie /

Inse są wspominki ku twoicy ozdobie.

dać Marsa w Rodzicu / z nim wse dzielne sprawy /

Tu naydziesz SŁAWY / Mestwá / y náuk zabawy /

dojrzy w ten Krystal czysty / czystym okiem twoim /

A nic sie niemieśieśná widziadle swoim.

Wysłáduy stop CAROLA / puść sie torem cnoty /

Szczesliwy syn Oycowskiey nie chybi roboty.

Łać dacie Koledę. a iezeli mało /

Dziecie / Bog narodziłny lepszą zgotowało.

Drzy złotym szczęściem / zdarzy wiekorrwałe lata /

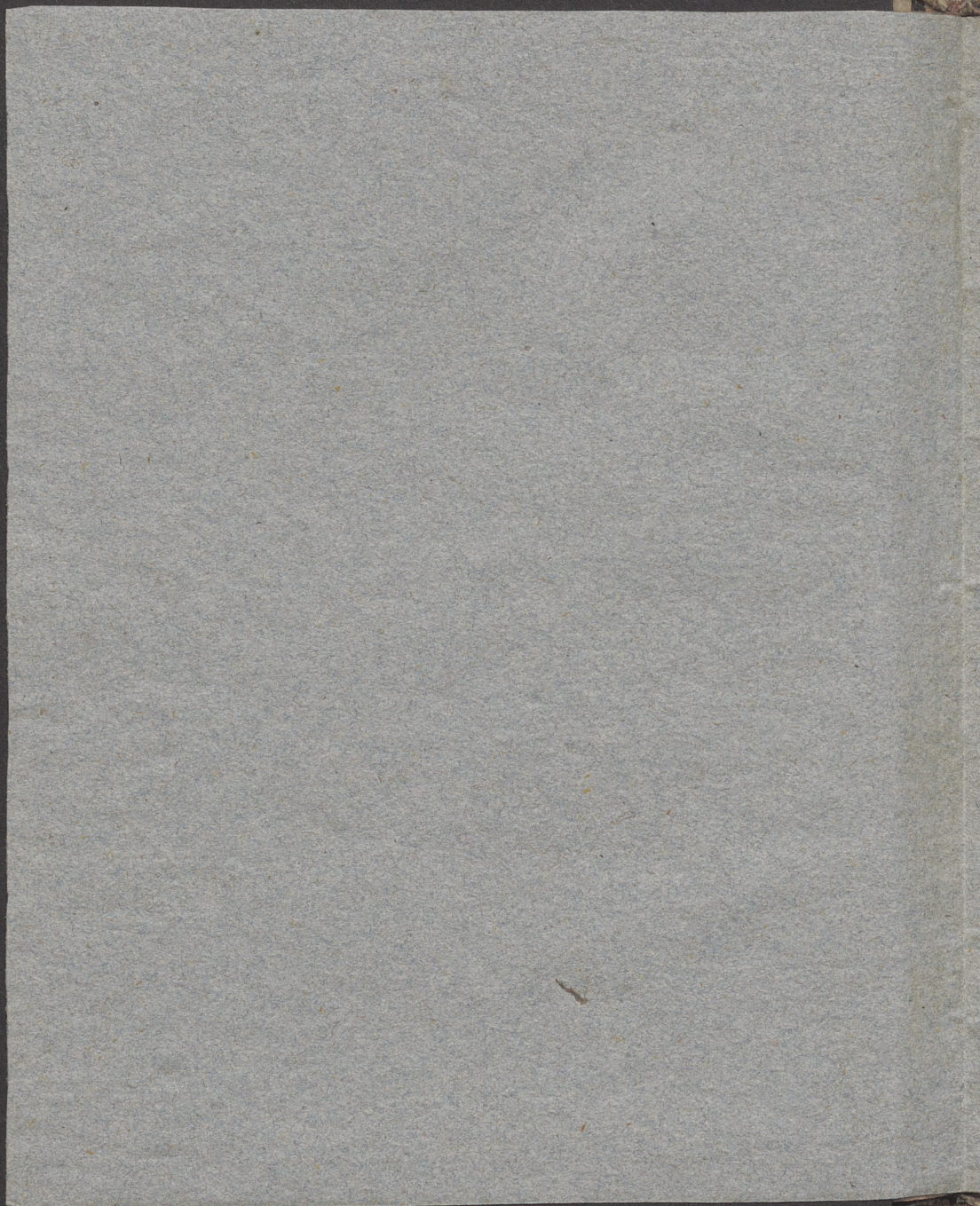
Dał witnieś wiecznie / póki iedno stánie swiata.



6272/32



91
1.



6379

32

